

Polityka jako przedmiot zarządzania pozorem

Formy zdrady a zagadnienie bezpieczeństwa. Cz. II.

M. Zabierowski

Przy współpracy z Zespołem: M. Kamińska, M. Kamiński, P. Ogonowski¹

1. Twierdzimy², że bezpieczeństwo Polski (ale też i Europy i świata) wymaga innego języka, całkowicie innego niż ten narzucony w sprawie wojny na Ukrainie. Takie języki istnieją.³ Twierdzimy, ale taka diagnoza jest widoczna (stwierdzalna) tylko dla cywilizacji polskiej, co wskazuje, że miał rację Feliks Koneczny, gdy wyodrębnił tę cywilizacyjną jednostkę.

2. Społeczeństwo miota się od r. 1989, bo czuje, że narzucono mu jakąś iluzję. Ludzie, którzy satrapię ZSRR uznawali, a teraz zarządzają bezpieczeństwem Polski, mają osobowość akceptowania iluzji, skłonność do życia iluzją, pozorami. Z punktu widzenia bezpieczeństwa muszą szkodzić narodowi. Od 24 II 2022 kopiują formułki o wojnie na Ukrainie całkowicie poza kategorią „proxy”, narażając Polskę na – jak to ujął rząd – „wypatroszenie ze środków obrony”. Są to ludzie cyniczni autystycznie (wyrażenie Rudolfa Klimka), kopiujący niczym inteligencja sztuczna, kserokopiarkowa, niezdolni do tworzenia w sensie ludzkiej inteligencji. Oni naganiali ludzi do wstrzykiwania białka mRNA (od 27 XII 2020), chociaż byli od r. 2020 informowani, że to może spowodować setki tysięcy niedowładów, cukrzycy, śmierci. Często jest to warstwa dewocyjna, mieszanina materializmu i dewocji.

3. Tymczasem prezydent Duda i premier Tusk w ogóle nie rozumieją konieczności opracowania, od 24 II 2024, zupełnie innego języka. Obaj mówią tym samym wadliwym językiem. Jest to język segmentacyjny, Markowowski – oni nie rozumieją nawet tego, że samo członkostwo Polski w programie europejskiej tarczy antyrakietowej (ESSI) nie jest wystarczające dla bezpieczeństwa; zresztą chodzi o niewątpliwie bi-smarkowski bi-znesowy projekt podporządkowania sobie Europy centralnej.

4. Niech politycy odpowiedzą sobie na pytanie, czy będąc w systemie kolektywnej obrony, kiedykolwiek dostaliśmy realne poparcie? Np. czy w jakiegokolwiek słusznej szczytnej sprawie Polskę poparła UE, KE, PE? Przecież nasze cierpienie nawet nie ma prawa być usłyszane. Czy nie okazało się, że handlowano naszą ziemią, dobrami, przed i po rozbiorach, przed i po kongresie wiedeńskim, a nawet przed i po Grunwaldzie? Narracja rządu od 24 II 2022 zupełnie z tym się nie liczy. Doradca prezydenta, A. Zybortowicz interesuje się sztuczną inteligencją, chociaż nie ma żadnego dorobku w naukach technicznych.

5. W związku z triumfalną od 24 II 2024 narracją rządu o tej wojnie, powinniśmy się zapytać: Czy mamy dalej mieć Orbana, Erdogana, Fico i wielu wielu innych polityków UE - zresztą bywa zmiennych w okresie półrocznym - za mniej zdolnych od J. Kaczyńskiego, D. Tuska? Ot tak po

1 maciej.kaminski@gamil.com, patryk.ogonowski@gmail.com

2 Praca ta opiera się na pracy pt. „**Kapitalizm a 1. solidarność, 2. Solidarność i 3. „Solidarność” w cudzysłowie.** „Czyż jestem stróżem brata mego?” - Analiza zarządzania Markowskiego. **Na marginesie książek: „Zdrada węglowa” Wojciecha Błasiaka i „Niewolnicy” Waldemara Gałuszko. Język jako instrument wywierania wpływu i kształtowania rzeczywistości w III RP.** Cz I. M. Zabierowski, Maria Kamińska. (Przy akceptacji Zespołu Kosmos-Logos: Maciej Kamiński, maciej.kaminski@gamil.com, Patryk Ogonowski, patryk.ogonowski@gmail.com, Józef Ledzianowski, Norbert Smyrak, M. Głogoczowski, Z. Wesołowski, Rudolf Klimek, Adam Ostrzeński). [Kapitalizm a Solidarność cz. 01.pdf](#) ([experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl)) Relacjonizm rozwijał Leibniz, Einstein. Teoria względności powstała na bazie relacjonizmu. Profesor fizyki Mirosław Dakowski uważa, że na bazie empirii. Tak naszym zdaniem nie jest, ale dobrze, że nad tym ktoś myśli. Istnieje strona fizyka, profesora Mirosława Dakowskiego.

3 Np. www.experientia.wroclaw.pl marzec, kwiecień, maj itd. 2020

prostu. Dlaczego nie postawić dziś takiego pytania? Czemuż to nasi mędracy nie mieliby na to pytanie odpowiedzieć.

6. Może odpowiemy tak, delikatnie:

Czy nie widać, że już nawet Fico, Orban, Erdogan, **czują się lepiej w bardziej rozszerzonym** - niż sobie to wyobrażali prezydenci i premierzy, ministrowie i posłowie RP (nie tylko Tusk, Morawiecki) - systemie kolektywnej obrony: **w bardziej rozszerzonym systemie kolektywnej obrony niż sobie to wyobrażają całkowicie infantylni politycy po 24 II 2022.**

7. Skąd takie stanowisko Polski, aż tak infantylne, wobec orzeczeń naszych przyjaciół, którzy na nas napadali, do dziś wysuwają roszczenia wobec Polski? Jest to związane z **katolicyzmem**, natomiast tego problemu nie mają państwa wybudowane z kuli armatniej. W naszej polityce po 24 II 2022 zapanowały dwa obozy:

-1. Jest w polityce, czyli w zarządzaniu, jako przedmiot iluzji, obóz ludzi o intelekcie poniżej średniej, którzy żyją iluzjami i chcą się podłączyć do wielkiego brata. Częstą przyczyną tego niskiego poziomu jest tam duch spektrum autystycznego.⁴ - Jest to też zagadnienie edukowania, zwłaszcza autycy potrzebują wyższego poziomu nauczania.

-2. Jest w polityce obóz szczerwanych lisów, którzy popadli w dewocję. Dewocja też zobowiązuje, kształtuje. Technokraci, ludzie z obozu szczerwanych listów, swoje konflikty sumienia - z powodu zabicia 200 tys. ofiar okresu fikcyjnej dwuletniej pandemii II 2020 - 24 II 2022 - zaczęli wyczyszczać, właśnie nawołując do wojny, tak jak to wskazał Franciszek: "Szczekają pod drzwiami Putina": Cała polityka polska po 24 II 2022 jest naznaczona walką z nieczystym sumieniem po zamordowaniu rodaków (odpowiednik 8-9 Katyniów, II 2020 – 24 II 2022). I to z tego powodu, z powodu zabijania sumienia nową (nową po fikcyjnej pandemii) wojną, rząd polski nie chciał posłuchać doradcy, który dobrze radził, aby 15 III 2022 wracać z Kijowa przez Plac Czerwony, aby wyłuszczać swoje racje, a nie uciekać z pola i jak dobrze powiedział Franciszek tylko „szczekać pod drzwiami Rosji”. To uciekanie jest spowodowane konfliktem sumienia i autyzmem. Jest tak, ponieważ szczekanie zagłusza sumienie.

8. Rząd polski, niewątpliwie niereligijny, dewocyjny i o optyce całkowicie materialistycznej, popadł w obsesję szczekania, tak, jakby Rosja nie została zbudowana w Poczdamie'45, jakby Rosją, a zwłaszcza jej potęgą militarną nie sterowały Stany (gospodarka, czyli kapitał) i jakby Rosja z Polską nie graniczyła i/lub można byłoby Rosję przenieść na Madagaskar. W wadliwie ukształtowanym języku faktów Rosja przestała być sąsiadem! - W języku wadliwie zbudowanym po 24 II 2022 przez umysł jawnie technokratyczny, czyli w wadliwie ukształtowanej metafizyce faktów szczegółowych.

9. W życiu gospodarczym (czyli w tzw. polityce) nie trzeba tu żywić urazy - zresztą słusznej schizy, schizy na temat Rosji, Niemców, Łotyszy, Estończyków Litwinów, Słowaków, Szwedów, potomków plemion koczowniczych, tatarskich, chanatów, ord, hord, które najeżdżały Polskę, ale mnie interesuje fakt, że mimo przyjaznych relacji ze wszystkimi państwami, ani jedno nie ruszyło na pomoc konfederatom barskim ani w wojnie 1792, ani w Insurekcji, ani w powstaniu 1796, ani legionom. Ani w I wojnie polskiej, w II wojnie polskiej. Ani w kampanii 1813, pod Lipskiem'1813 ani na Kongresie Wiedeńskim 1815, w powstaniach listopadowym, styczniowym, a potem w licznych zrywach, aż do I W. Św.

10. Na podstawie opinii naukowych, np. z zakresu ogólnej teorii psychologii narodów albo antropologii i in., nasz udział w systemie z państwami, które są członkami NATO może się łatwo przekształcić w taką grę ukrytą tych państw, że nas uznają za strefę zgniotu, za pole starć między

4 Opisał to Rudolf Klimek, profesor Akademii Medycznej w Krakowie, odkrywca w medycynie.

Rosją a siłami, których to sił nie chcą nawet wymienić, jak teraz w wojnie na Ukrainie; na wojnie zwanej przez lud - na podobieństwo pandemii nazywanej plandemią - wojną w Ukrainie, co ma wskazywać na wspólnego organizatora tej wojny, podstępного lisa, z którym zmówiony jest Putin i ukraińscy aktorzy; co ma wskazać na zewnętrzne naciski absolutnie jeszcze nienazwane, chyba, że w mediach społecznościowych, ale nigdy w oficjalnych mediach.

11. A to, że inicjatywa obrony jest oficjalnie niemiecka, wcale nie przesądza, że Niemcy są jej głównymi kreatorami, a nie także i Rosja i wszyscy „wkoło Wojtek”.

12. Wystarczy zastanowić się nad tym, kiedy te systemy proponowane przez Niemcy będą gotowe. Trzeba być realistą. Gdy rząd pojechał pociągiem do Kijowa (15 III 2022, wywiad koncernów poinformował, że to jest taka wojna, że spokojnie, w czasie tej wojny, można wyjeżdżać na wycieczki), to Niemcy zastanawiały się nad tym, czy 5 tys. hełmów, to nie jest za duży wkład ekonomiczny. Dlatego potrzebne są jeszcze inne środki obronne. Np. budowlane (np. schrony), ekonomiczne (PKB), psychologiczne, metodologiczne, literaturowe.

13. Na europejską kopułę żelazną (ESSI) potrzeba dekadę, a może się okaże, np. w obliczeniach ekonomicznych, że i dwie dekady. ESSI jest na papierze, a i to nie, bo nie ma żadnej dokumentacji, a Polska, która nie potrafi zestrzelić kilku rakiet (a zakładamy, że w Przewodowie to była prowokacja), jest nieporównanie bardziej zaawansowana w zestrzeliwaniu rosyjskich rakiet niż Niemcy... - Pod Bydgoszczą wylądowała z głowicą betonową.

Być może, inicjatywa niemiecka służyć ma czemuś innemu, o czym żaden z koncernów kapitałowych uprawiających tereny Ukrainy nie chce powiedzieć, zreszta nawet nie chce się przyznać co, kto i jak tam tak robi... Jeśli pada złoty deszcz na kupno wiatraków Simensa, to może długie ręce Stasi i zaoceaniczne nie będą płakały, gdyby to była głowica atomowa...

14. W mediach społecznościowych nie brakuje ludzi w roli kserokopiarki. Ktoś napisał, że jak Rosja wyśle tu sto rakiet to 90 zestrzeli Amerykanie. No dobrze, na razie, patrząc na rakiety przelatujące nad Polską, to można podejrzewać, że jest odwrotnie, że 99 doleci. A każda z nich może mieć kilka głowic niebetonowych. Politycy, którzy w marcu 2022 o tym nie wiedzieli są autykami, o których profesor medycyny mówi, że to jest cyniczny autyzm.⁵ Doradca rządu wskazywał w marcu 2022, że tak jest, a budowa żelaznej kopuły to kilka dekad i dlatego istotny jest program wpięcia różnych naszych systemów obronnych - jak wielu systemów dyplomatycznych, rozpoznawania metodologicznego, historycznej oraz teoriopoznawczej kreacji sytuacji przez nowe języki - w jeden system, który będzie integrował całą europejską i pozaeuropejską część NATO.

15. Mówienie o tym, że możemy polegać na obcych, jest z gruntu fałszywe w kontekście tego, że różne państwa z NATO przeniosły swój wysiłek i aktywa do ChRL, a nawet do Rosji, podczas gdy ChRL przez dwa lata wojny 24 II 2022 – IV 2024 na Ukrainie, była sprzymierzeńcem Rosji, co nie oznacza, że jej jednocześnie nie ... zwalczała, nie na zasadzie części czegoś, ale populacji w czymś, tak jak populacje W. Iwanowskiej w Drodze Mlecznej.

16. Istnieje też duże zainteresowanie państw NATO, UE - państwami Indo-Pacyfiku, a wtedy zostaniemy wyizolowani na własną prośbę, ponieważ ceniliśmy – jak mówi Franciszek - „szczekanie pod drzwiami”; dotyczy to Polski, ponieważ Polska, wbrew propagandzie rządu od 24 II 2022, graniczy z Rosją; cała propaganda szła w takim kierunku, że Rosja chce dopiero podejść pod granice Polski, a Ukraińcy do tego nie chcą dopuścić (całkowicie ignorowano wspólną granicę 222 km z Rosją – ok. 30% ludzkiej miernoty tę propagandę zaakceptowała).

5 Rudolf Klimek, odkrywca mechanizmów chorobowych w chorobach kobiecych.

Dlatego musimy **być w systemie o wiele szerszym**, aniżeli to dopuszcza język narzucany od 24 II 2022. Ten nam narzucany to język pre-mechanistyczny, przed-pre-planem mechaniki niutonowskiej.

Jest to język ludzi pospolitych, materialistów i dewotów, umyślowo ograniczonych autyków, ciasnych człowieko-cyborgów. W nauce taki język nazywamy Markowskim. Ewolucja marksistowska jest w tym języku utrzymana, ale ma ona cechy holizmu, tzn. metodami ludzkimi, czyli technicznymi, inżynieryjnymi, nie można ruszać ludzkiego genomu, wstrzykując mRNA, ponieważ narusza się genom. Rola przypadku (mutowanie) w teorii ewolucji jest znana, ale ginie miliard osobników. Dodatkowo, z punktu widzenia teorii W. Sedlaka homo electronicus, ingerencja inżynieryjna (zawsze aholistyczna) w genom jest delikatnie mówiąc nieudana. Jest największa zbrodnia przeciw ludzkości.

17. *Język o wojnie musi być o wiele szerszy niż wszystkie miliardy zdań wypowiedzianych w tej sprawie, a w tym przez nestora polskiej psychiatrii... Język o wojnie jest nie tyle kompatybilny, ile jest kopia systemów komunikacyjnych i pojęciowych relacji europejskich i NATO-wskich we wszystkich obszarach życia państwowego, czyli w istocie obrony, przy czym sama jedna obrona przeciwrakietowa jest pochodną tego, o czym tu mówimy (a w tym powrotu z Kijowa przez Plac Czerwony). Bo albo bronimy Polski i naszych obywateli, albo urządzamy pyskówki w ramach języka codziennego, Markowskiego, języka, który nawet nie sięga przyczynowości w mechanice niutonowskiej, gdyż przyczynowość typu akcja - reakcja ma w niej inny sens, niż w języku codziennym, wykonawczym, który się nadaje do sklepu. A przed nami jeszcze jest zatem drugi poziom strukturalizmu i trzeci poziom – funkcji (fizyka stawania się, antropizm).*

18. Wszystko to, co nam narzucono (przez 1. obcych, 2. język ze sklepu, 3. konflikt sumienia materialistów dewotów na pokaz) po 24 II 2022 nie powinniśmy byli powtarzać i robić w ten identyczny sposób, lecz mądrzej, bo ten wykonany (od 24 II 2022) sposób godzi w interesy państwa polskiego. Istnieje i taki dowód empiryczny klasy *experimentum crucis*: Podczas ataku Iranu, Amerykanie, Anglicy i Francuzi stracili 90% dronów i rakiet irańskie (co prawda przestarzałych), ale władze Ukrainy pytają, dlaczego ich kraj nie jest chroniony tak samo przed nalotami Rosji. No właśnie, dlaczego? Na to pytanie fizyk znajdzie dobrą odpowiedź: Bo to jest ta populacja bifurkacji, która populuje wyobrażenia o tym, że Amerykanie dbają a Polskę. Oto w tym dowodzie wadliwości języka okazuje się, że państwa NATO mogą strącać rakiety na Ukrainę, bo to jest jasne, ale nie mogą, bo teraz też jest to jasne, czyli wielcy właściciele Ukrainy (koncerny, cała wielka materia ukryta) nie chcą. Jeżeli się zapytamy, w ramach eksperymentu myślowego wojskowego umysłu pospolitego, czemu na Ukrainie właściciele setek tysięcy hektarów (koncerny amerykańskie) nie krzyczą, żeby Amerykanie zestrzeliwali drony i rakiety rosyjskie, to wtedy ujawniamy działanie materii ukrytej. Wobec Ukrainy jest to nieuczciwe, bo skoro Amerykanie zestrzeliwiają swą bronią rakiety irańskie (inna sprawa, że tylko w 90% i że to było celowe pozbycie się przez Iran przestarzałej broni), to równie dobrze mogliby bronić Ukraińców. To dowodzi, że od kwietnia 2024 wiemy, że mamy więc do czynienia z materią ukrytą, dotychczas całkowicie ludziom nie znaną, ale już teraz widoczną. To jest istotne dla oceny wszystkich (miliardów) fraz wypowiedzianych w Polsce o tej wojnie, które są kserokopią i niczym więcej. Polska straciła dwa lata i nadwyreżyła swoje bezpieczeństwo.

19. Wszystkim wydawało się, że stu powodów, że Rosja atakująca Ukrainę jest dla USA równie ważna, jak nalot irańskich przestarzałych dronów i rakiet, bo to przecież wszyscy na świecie wiedzą, od ok. r. 2023, że ta wojna na Ukrainie to wieloletnia inicjatywa amerykańska dot. wojny z Rosją, ale rękoma Ukraińców. Rząd polski zaś, jako jedyny głęboko dewocyjny popadł w konflikt z

sumieniem z powodu 200 tys. ofiar (II 2020 – 24 II 2024) i dla jego zagłuszenia (to ludzkie) wykorzystał amerykańską konsolidację wszystkich, wokół pomocy dla Ukrainy, ponieważ ten język codzienny pre-fizyczny akcja-reakcja w sensie Markowa idealnie pasował dla zakrycia konfliktu z sumieniem.

20. Widać wyraźnie, od IV 2024, od chwili zestrzelenia 90% irańskich dronów i rakiet, że w strategii amerykańskiej Ukraina jest pionkiem, natomiast ona sama lansuje w stosunku do siebie bezkrytyczne podejście. Rząd polski się nie spodziewał tego, że w tzw. strategii amerykańskiej Ukraina jest zabawka i na bazie tego błędu rządu polskiego, Polacy wyprodukowali tryliony oświadczeń i komentarzy.

Dla nas Ukraina nie powinna być amerykańskim pionkiem na planszy działania materii ukrytej, ale takim pionkiem ona jest i wskazuje to wykonany eksperyment myślowy. Ten eksperyment myślowy przyjmuje za dobrą monetę wersję narzuconego od 24 II 2022 nietwórczego technokratycznego cynicznego autystycznie języka, ale tenże język sam sfalsyfikował miliardy wypowiedzi w polskich mediach. Błąd poznawczy rządu polskiego naraził Polaków na wielkie straty.

21. W języku codziennym wojskowym trzeba szukać sposobów, które ukróczą tę samowolę Putina, atakującego najpierw tylko 5% terytorium, a teraz 17% terytorium, przy czym demonstracyjnie czasami wysyłają rakiety na zachodnią Ukrainę, jak te w Przewodowie itp. (np. pod Bydgoszczą). Amerykanie nie chcą zestrzeliwać rakiet rosyjskich, nie chcą dać odpowiedniej broni i zabraniają Ukrainie uderzać na cele w głębi Rosji.

22. Z punktu widzenia naszego eksperymentum crucis, które bazuje na języku codziennym to postępowanie obala całą narrację amerykańską (i w ogóle języka pospolitego) od 24 II 2024, nie mówiąc o kopiowanej narracji polskiej.

Przecież to USA nakłaniały nas i Europę do obrony Ukrainy. Z punktu widzenia pospolitego języka, pomoc Ukrainie jest w naszym interesie. Widać, że Ukraina ma prawo czuć się zdradzona przez polityków, głównie amerykańskich, bo to oni blokują ciągle pomoc, która jest kluczowa, dlatego że nikt nie może tyle dać broni i pieniędzy, ile mogą jej dać Amerykanie. Trzeba liczyć się z tym, że zdradzona – w języku potocznym - Ukraina przegra tę wojnę, ponieważ nie znamy prawdziwej materii powstania tej wojny i jej celów, a już na pewno wadliwe są tezy nestora polskiej psychiatrii z maja 2022, na temat tej wojny.

23. To jest klęska Ukrainy i całego świata, który uwierzył w narrację prosto-codziennego języka, czyli w istocie języka kserokopiowanego, kopiującego, sztucznego.

Wojna ta ma inne, ukrywane cele. Jest transporterem handlu ludźmi, którzy są potrzebni w państwach UE, ta wojna powoduje przekazanie białych - do UE. Miliony białych z Ukrainy wędruje do USA, Kanady, ku radości gospodarek tych państw. Z punktu widzenia socjologii i demografii, Ukraińcy, którzy mordują niewinnych, powodują ucieczkę Polaków, a po zabiciu stu osób przez rakiety ucieczka się będzie wzmacniać.

24. Ukraina jest pionkiem w rękach zarządzania przez kapitał, jest celowo wyniszczana wojną brudną, ciemną i to jest klęska Ukrainy. Od marca 2022 przewidywaliśmy⁶, że ukryta materia w tej wojnie dąży do podziału Ukrainy na trzy państwa, na co Ukraińcy się zgodzą, a protestujący zostaną przekupieni złotym deszczem i to w taki sposób, że sami sfinansują złoty deszcz. Na

6 Portal experientia wroclaw, analizy z marca, kwietnia, maja 2022.

zachodzie Ukrainy powstanie propaganda, że Polska wspierała Ukrainę i tym samym wojna doprowadziła do utraty 80% terytorium.

Polska od pierwszego dnia, od 22 II 2022, udziela pomocy. Samo zakwaterowanie kosztuje - z obsługą, żywienie, podwożenie (taxi), rozmowy, psychoterapia plus: tłumacz języka, tłumacz prawa, zwyczajów, rzeczywistości w obcym kraju (asystencja osobista), itp. Taka pomoc jest warta dziennie minimum tysiąc zł, a to stanowi miliard dziennie (tysiąc zł x milion). Rocznie 365 miliardów zł. Dla 3 milionów osób taka pomoc jest warta ponad bilion zł rocznie. Taka faktura powinna zostać wystawiona, czyli jawnie upubliczniona, ukazana.

25. W wojnie na Ukrainie kapitalizm wszedł w fazę turańszczyzny, sterowania strachem. Rząd polski narzucił ludności opowiadanie, że Rosja chce, aby czołgi rosyjskie podeszły pod granice z Polską i tym – napaścią Rosji na Polskę – straszyl polską „inteligencję”. Tymczasem Rosja ma granicę z Polska, a czołgi rosyjskie są dodatkowo ustawione przy granicy z Białorusią, ponieważ ta należy do sojuszu z Rosją. Czołgi ustawione na Białorusi, pod granicą z Polską, są pod dowództwem rosyjskim (zresztą tak jak kody f-16 są w rękach Amerykanów).

26. Rząd narzucił język poniżej poziomu akcja-reakcja w sensie fizyki. Jest to poziom pre-przed-fizyczny, pre-przed-Newtonowski, pre-przed-inżynierski. Jest to poziom akcja - reakcja jak w marksizmie, Markowizmie. Ten poziom jest może wystarczający do budowania maszyn prostych, ale już silnika, nie mówiąc o telewizorach. Jest to poziom ludzi ciemnych, prymitywnych. W r. 2017 minister namówił prezesa Kaczyńskiego na porzucenie turańszczyzny, czyli porzucenie metody sterowania ludźmi PiS bodźcami „jak by się tu legalnie nakraść” i J. Kaczyński nawet zaczął ten projekt realizować, ale zadziałały długie ręce Stasi. Przecież Krystyna Pawłowicz, to osoba o wypowiedziach nieokrzesanych, autystycznych⁷, materialistyczna, profesor z mocy niezreformowanych dróg struktury nauki założonej na bagnietach radzieckich, NKWD, z domu wiadomo jakiego...

27. Ukraina przegra, Ukraińcy będą szukali wszędzie wroga. Sprzęt, jak Kraby, Polska przekazywała Ukrainie. W efekcie musi kupować także (gorszego gatunku za miliardy), czyli pogorszyć sobie sytuację w sensie długu, budżetu, musi stworzyć budżet pozabudżetowy, bo tego wymagają przepisy. Rząd oszedł przepisy. Polska za dług, za miliardy dolarów wspiera przemysł koreański, amerykański, finansuje obcy przemysł. Polska walczy w proxy wojnie, w wojnie udawanej. Tu są dwie rzeczy. 1. Żaden system formalny nie jest zupełny ani operacyjny, ani niesprzeczny. I to można wykorzystywać przeciwko państwu w roli kozła ofiarnego. 2. Polska jest oczerniana przez katarzynizm. 2a) Polska jest państwem osmyczanym, jest państwem w niebezpieczeństwie i dostrzegają to Leibniz. Polską nie może zarządzać umysł cynicznie autystyczny, ponieważ jest on z natury zbyt ograniczony, kopiujący, nietwórczy, bezwzględny. Polska potrzebuje Leibnizów, Koperników, Ciołkowskich, Bemów. Leibniz: „Polska jest w niebezpieczeństwie”.

28. Rozwijane są tzw. mity symplifikujące, tymczasem ukrywa się, że podczas II W. Św., koncerny, takie jak IBM oraz niemieckie, wzbogaciły się 80-krotnie, a dziś okradani są Ukraińcy, cała Ukraina. - Już dziś koncerny, UE, Ukraińcy żądają, aby Polska zamknęła swoje rolnictwo. To może spowodować wojnę za dwadzieścia lat, potem następną za pół wieku i do tego dążą wywiadownie. Pod przykrywką tej wojny są realizowane ciemne interesy godzące w ludzi, w obywateli Ukrainy, którzy dziś tego nie widzą, ale za 5 - 10 lat będą poszukiwali winnych swych klęsk we wszystkich obszarach życia, jedni powiedzą, że można było Rosję pokonać, gdyby pomoc była większa, drudzy

⁷ Autycy poszukują też systemów formalnych, nie rozumieją tego, że prawda jest niedefiniowalna, są kompulsywni, często singlami, wynika to z ich egoizmu, wad ich osobowości, sztucznej komunikacji.

udowodnią straty w ludziach i gospodarce i powiedzą, że winni są ci, którzy pomagali w kontynuowaniu wojny, zamiast pomóc w przyznaniu Ukrainie statusu państwa neutralnego, powiedzą, że pomoc wojskowa, militarna wyniszczyła Ukrainę i że ta pomoc była spiskiem. To jest ekonomia i psycho-ekonomia. Dziś mówią, że pomoc Polaków jest za mała, jutro powiedzą, że pomoc była zbędna i niekorzystna. Tak będzie. Na pewno.

Dziś (IV 2024) centrum Razumkova przeprowadziło badanie, w ramach którego sprawdzono stosunek Ukraińców do obcych krajów. Pozytywny stosunek do Węgier wyraża 63% Ukraińców, do Kanady 93 proc., do Łotwy 93 proc., do Anglii 92 proc., do Litwy 92 proc., do Francji 92 proc., do Estonii 91 proc., do Niemiec 90 proc., Czech 89 proc., Holandii 87,5 proc., USA 80 proc., Mołdawii 77 proc., Rumunii 70 proc., Słowacji (premier Słowacji Fico odzegnał się od pomocy Ukrainie) 70 proc., Turcji 68 proc., do Polski 58 proc. W roku 2023 to było 94 proc., a w maju r. 2022 – 100% (wg Patryka Ogonowskiego). Skok z 94% na 58% jest niewyobrażalny i ma tylko jedną interpretację - oznacza, że chybione było doradztwo Andrzeja Zybortowicza o powrocie do formy jagiellońskiej (całkowicie błędnie rozumianej), a Ukraińcy, także po wojnie na Ukrainie, po podziale Ukrainy za lat 5 – 10, podczas nowego jakby Poczdamu, poprą każdą formę wojny z Polską, a jedną ze znanych form było przybijanie kobiet do drzwi i trzeba na to patrzeć pod kątem epigenetyki, czyli teorii biologicznej opisywanej przez biologów⁸, w której praktyki rodziców i dziadków oraz pradziadków etc. są przenoszone na następne pokolenia w formie dyspozycji (skłonności). Jedną z wielkich pisarek ze Wschodu napisała, że rzezie⁹ były celowe, że to było ... „bicie świń” (koniec cytatu). Andrzej Nowak, historyk krakowski objaśniał Krakowianom (wiosna 2020), że Rosja jest samorodnym izolowanym centrum skłonności do zabijania, tymczasem w terminologii Feliksa Konecznego Rosja jest fragmentem cywilizacji bizantyjsko-turańskiej, czyli fragmentem sterowania „bodźcami” o naturze cielesnej, mięsnej, skórnej, siekania, wyłupywania oczu¹⁰. Rosja powstała z ekspansji kultury plemion koczowniczych znad tzw. Stepów Pontyjskich, znad Morza Czarnego, Azowskiego i Kaspijskiego. Była to cywilizacja wielkostepowa, w której umiejętność patroszenia warunkowała przeżycie. To jest to, co nazywamy sterowaniem bodźcami cielesnymi, mięsnymi, skórnymi, siekania, wyłupywania oczu dla zabawy. W swoich wynurzeniach o powrocie do I RP, doradca Andrzej Zybortowicz zapomniał, że tereny te nazywano oficjalnie Dzikimi Polami i nie trzeba mieć przodków za idiotów.

8 Np. przez dr-a M. Głogoczowskiego (Akademia Zakopiańska), przyjaciela fizyka K. Morawieckiego, który czytał jego książkę o rozwoju narodów na bazie doświadczeń. W rozumieniu tej książki M. Głogoczowskiego, praktyka ludów koczowniczych, wielkostepowych patroszenia zwierząt umacnia skłonności do patroszenia. Znane są wysokie umiejętności masowych gwałtów na Polkach, umiejętności praktyk lubieżnych, przyjemności z patroszenia Polek z dzieci, których krzyk był słyszany w promieniu nawet 13 km!, patroszonych nawet pod okiem kobiet, koleżanek ze szkoły, sąsiadek, kuzynek. Należy to do dziedziny epigenetyki.

9 Rzeczywisty prawdziwy pisarz, Stanisław Srokowski, który chodził na moje seminarium Solidarności Walczącej w Politechnice (przybywała na nie np. Anna Walentynowicz), opisał znęcanie się nad kobietami i to, co przeżywał podczas rzezi.

10 M. Hłasko opisał jak w 1944 sąsiadkę najpierw gwałcili, a potem wyłupali jej oczy, znowu zgwałcili i w końcu ich „zabawy” zabili.